

Atak akustyczny na dyplomatów USA na Kubie wciąż niewyjaśniony

15 września 2017

Stany Zjednoczone wciąż próbują ustalić co właściwie wydarzyło się na Kubie, lecz jak dotąd bez skutku. Amerykańscy dyplomaci przebywając w Hawanie doświadczyli nietypowych, poważnych problemów zdrowotnych. Nadal nie wiadomo kto stoi za atakiem na pracowników dyplomacji i jaka broń została użyta.

Pierwsze informacje w sprawie tzw. ataku akustycznego pojawiły się w sierpniu. Według doniesień, amerykańscy dyplomaci z Hawany zaczęli skarżyć się na złe samopoczucie oraz problemy ze zdrowiem jeszcze przed grudniem 2016 roku. Ofiarami tajemniczej agresji jest co najmniej 21 pracowników ambasady USA w stolicy Kuby, którzy doświadczyli przede wszystkim łagodnych uszkodzeń mózgu oraz utraty słuchu. Niektórzy z nich mają również problemy z mową. Symptomy te utrzymują się choć dyplomaci zostali zabrani do Stanów Zjednoczonych.

Amerykanie starają się wyjaśnić ten dziwny przypadek, lecz gdy odkrywają kolejne szczegóły w tej sprawie okazuje się, że problem jest o wiele bardziej skomplikowany niż wydawało się na początku. Nowe informacje wskazują, że incydenty te były ściśle powiązane z konkretnymi lokalizacjami w pokojach. Przykładowo jeden z dyplomatów słyszał dziwne, bardzo nieprzyjemne dźwięki gdy leżał w łóżku w hotelu. Wystarczyło, że oddalił się nieco od swojego łóżka i nastąpiła cisza, lecz hałas znów się pojawił, gdy tylko wrócił na poprzednie miejsce.

Stany Zjednoczone podejrzewają, że ktoś mógł użyć broni sonicznej, choć objawy na to nie wskazują. Rozwiązanie sprawy utrudnia fakt, że ofiary ataku mają różne symptomy a ich

wersje zdarzeń nie pokrywają się. Część pracowników ambasady na Kubie odczuwało wibracje i słyszało głośne, wysokie dźwięki. Inni twierdzą, że słyszeli charakterystyczne stukanie. Z kolei niektórym ofiarom dzwoniło w uszach. Zdarzały się jednak przypadki, że niektórzy dyplomaci nie słyszeli niczego niepokojącego, a mimo to doświadczyli problemów zdrowotnych. Tajemnicze ataki zostały wymierzone również w kanadyjskich dyplomatów – kilku z nich zgłosiło krwawienie z nosa.

Specjaliści wykluczają użycie broni sonicznej. Amerykańscy śledczy nie zdołali ustalić źródła dziwnych dźwięków – w pokojach dyplomatów nie znaleziono niczego podejrzanego. Stany Zjednoczone nie oskarżyły żadnego państwa ani konkretnych ludzi o przeprowadzenie ataku. Mimo starań i współpracy Kuby, USA nie zdołały jeszcze niczego ustalić.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Abcnews.go.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl